

# Saltus, Wielki las

S&#322;awa!

Przez wielki las, przez cichy las, przez mroczny las

Pod&#261;&#380;am w otch&#322;ani zapomnienia

Widz&#281;, kurhany mych oj&#322;re splmi&#322; krzy&#281;

Nios&#281; zwyci&#281;stwo dla braci mych - miecz zjednoczenia

Wojna!

&#346;mier&#263;!

Nienawi&#347;&#263;!

Gniew!

W&#347;r&#322;g&#281;stych drzew, w&#347;r&#322;szarych drzew

S&#322;ysz&#281; jak wicher wojenne pie&#347;ni &#347;piewa

Uderzam sw&#261; pot&#281;rzn&#261;prai&#261; w lica bezsilno&#347;

Zdraycy musz&#261; odej&#347;c, przetrwaj&#261; tylko wybrani

Slawa!

Zwyci&#281;stwo!

Honor!

Krew!

S&#322;awa

W oparach le&#347;nej mg&#322;y zatapiam si&#281; myslami

Pragn&#281; tam pozosta&#263; tam jest moje kr&#322;lestwo

Wicher drog&#281; wskarze mi do krainy szcz&#281;scia

Moje lesne duchy nade mn&#261; czuwaj&#261;

Jestem samotnym w&#281;drowcem w&#347;r&#322;de zapomnianych knieji

P&#322;yne przez kraj mroku na swym rumaku

Nie sie mnie on tam gdzie nigdy nie by&#322;em

Pragn&#281; pozna&#263; ziemi&#281; przez pami&#281;&#263; omini&

A kiedy ju&#380; dotr&#281; tam na miejsce b&#281;de jedynym kr&#322;lestwem

Za&#347; moje kr&#322;lestwo b&#281;dzie tak wielkie jak wielki potrafi byc las

S&#322;awa